

WARTO PAMIĘTAC O BURSZTYNIE

Szczególnie w okresach gdy przeziębienia zbierają obfite żniwo, a wskaźnik zachorowań na gripę jest bliski epidemii, tak jak ma to miejsce na początku tego roku. Aura nas nie rozpieszcza, zimy praktycznie nie ma, i nie wiadomo czy będzie. W styczniu i lutym jakby nigdy nic operują kleszcze i trzeba uważać na ich ugryzienia, w niektóre dni można spotkać chmary muszek i komarów, zakwitają w wielu miejscach wiosenne kwiaty i inne rośliny. Pogoda całkiem się pogubiła i zatarała granice pomiędzy poszczególnymi porami roku.

Niestety te anomalie pogodowe mają duży wpływ nie tylko na nasze zdrowie fizyczne, ale i psychiczne, dużo ludzi popada w stany depresyjne, a i przeróżne stany nerwicowe są wśród ludzi coraz częstsze.

Zaburzenia związane układem nerwowym wpływają z kolei znacząco na osłabienie układu odpornościowego co powoduje że jest on podatny na wszelkiego typu infekcje wirusowe i bakteryjne czy też grzybicze. Te grzybicze paradoksalnie często są powodowane antybiotykami używanymi nagminnie w leczeniu wszelkich nawet najdrobniejszych schorzeń. O nadużywaniu antybiotyków napisano już wiele w ostatnich latach, i nic się w tym względzie nie zmienia, niszczą one naturalną florę bakteryjną naszych organizmów, osłabiają układ odpornościowy czyniąc go bezbronnym na działanie wszelkich patogenów, i tu koło się zamyka. Warto pomyśleć czy nie za szybko i za często sięgamy po tą broń jaką są antybiotyki i leki przeciwwirusowe. Można przecie profilaktycznie i w lekkich stanach przeziębieniowych odwołać się do innych np. naturalnych sposobów kuracji, jednym z nich może być stosowanie nalewki bursztynowej.

Z dawnych kronik i wykopalisk wiadomo że bursztyn w lecznictwie stosowany był już w starożytności, wyprawiano się po niego z cesarstwa rzymskiego aż nad Bałtyk. Trasa tych wypraw wiodła poprzez tereny państwa polskiego i przebiegała przez miasto Kalisz, który w tychże kronikach widnieje pod nazwą Kalisia.

W tamtych czasach było go na brzegach Bałtyku pod dostatkiem, dziś sytuacja jest diametralnie różna, można go co prawda trochę nazbierać, lecz wymaga to dużo czasu i dobrego wzroku. Najlepiej zbierać go po sztormach, zawodowi zbieracze w specjalnych ubiorach wchodzą w morze, i sitami na kiju wyciągają morską szlam w którym potrafią znaleźć często nawet niezłe, kilkudziesięciu dekowe okazy. Bursztyn z Bałtyku jest do celów zdrowotnych najlepszy. Jednak najczęściej używany jest bursztyn pozyskiwany ze złóż podziemnych i odkrywkowych, i to ten przeważnie kupujemy w sklepach w szklanych buteleczkach do zalewania spirytusem. Jest to zazwyczaj drobiazg zwany topikiem, służy on do przetwarzania w specjalnych urządzeniach na masę bursztynową z której powstają różne ozdoby i tzw. pamiątki znad morza. Najlepsza do tego celu jest tzw. sieczka lub blaszki, trochę większe kilkumilimetrowe kawałki, można je wykorzystać do zalania nawet trzy razy. Wiedzieć trzeba że przed każdym następnym zalaniem spirytusem, należy go wysuszyć, włożyć najlepiej w płócienną torbę, i potłuc delikatnie drewnianym młotkiem by uzyskać nowe powierzchnie. Potłuczony bursztyn rozłożyć na papierze i wydmuchać powstałą mączkę aby nie absorbowała spirytusu i nie tworzyła niepotrzebnego szlamu.

Przygotowanie nalewek bursztynowych

Proponuję przygotować dwie nalewki o różnym stopniu stężenia:

1. Nalewka o słabszym stężeniu: aby ją przygotować należy w słoiku, czy też butelce umieścić od 50 do 100g. nieszlifowanego bursztynu i zalać 97% spirytusem rektyfikowanym w ilości 0,5 litra spirytusu. Zamknąć szczelnie aby spirytus nie odparował, i odstawić minimum na dwa tygodnie do naciągnięcia, można od czasu do czasu naczyniem wstrząsnąć. Po dwóch tygodniach nalewka będzie gotowa, należy zaznaczyć że zalany bursztyn praktycznie może stać bezterminowo, im dłużej będzie stał, tym jego stężenie będzie większe.

Tak przygotowaną nalewkę można stosować do różnego rodzaju nacierań i smarowań:

- pleców, piersi, karku, szyi (przy chorobach tarczycy), stawów, czoła itp. przy przeziębieniach, kaszlu, wysokiej gorączce, grypie, zapaleniu oskrzeli, płuc, reumatyzmie, bólach stawowych .

2. Nalewka o silnym stężeniu: w tym przypadku do słoja, lub butelki, wsypujemy posiadany i nieszlifowany bursztyn, zalewamy go 97% spirytusem rektyfikowanym w ten sposób aby jego ilość była od 2cm do 5cm

nad poziom bursztynu nie większa. Odstawiamy na minimum dwa tygodnie, od czasu do czasu wstrząsając naczyniem. Tutaj używając nalewki, możemy ją od czasu do czasu uzupełnić spirytusem.

Ta nalewka z kolei jest dobra do użytku wewnętrznego w różnego rodzaju:

-infekcjach bakteryjnych, wirusowych, przebiegniach, grzybicach, robaczycach, zatruciach pokarmowych itp.

Dla ułatwienia proponuję sporządzić tylko jedną nalewkę, tą o mocniejszym stężeniu, gdy nam będzie potrzebna nalewka do nacierania, rozcieńczamy ją w stosunku jedna część nalewki i 3 lub 4 części spirytusu, rektyfikowanego 97%

Uzdrowiające właściwości bursztynu

Często się zastanawiamy co właściwie sprawia że nalewka bursztynowa wykazuje takie właściwości prozdrowotne. Przecie bursztyn w swoim składzie nie ma nic tak bardzo tajemniczego, to w przeważającej większości węgiel (79%) oraz siarka, tlen, wodór i kwas bursztynowy. Może to miliony lat w nim zawarte, duże ciśnienie które go kształtowało, omywające wody morza, to należy już do jego tajemnic, najważniejsze że działa i jest nam pomocny jako naturalny lek stworzony przez przyrodę.

Sposób użycia nalewki bursztynowej

W kuracji leczniczej można go stosować u dorosłych w ilości od 25 do 30 kropli na ¼ szklanki wody trzy razy dziennie przed posiłkami przez okres siedmiu, dziesięciu lub czternastu dni, w zależności od potrzeby i samopoczucia. W niektórych przypadkach jak np. w różnego rodzaju gronkowcach, grzybicach, robaczycach (lambliozach, owsikach, gliździe ludzkiej) po tygodniowej przerwie kurację należy powtórzyć. Przy poważniejszych zatruciach pokarmowych nieświeżym jedzeniem, można zastosować jedną łyżeczkę nalewki na wodę trzy razy dziennie przez jeden dzień, zatrucie powinno ustąpić. Do płukania gardła na 2/3 szklanki letniej wody dodać 40 kropli nalewki.

Dzieciom od 8 do 16 roku życia można podawać od 10 do 20 kropelek, w zależności od wieku i wagi, trzy razy dziennie przez okres 14 dni, lub w zależności od potrzeb. Kurację należy powtarzać w przypadkach które wymieniłem powyżej u dorosłych, w dziecięcych pasożytach trzeba czasem kurację z przerwami powtarzać kilka razy, szczególnie w lambliozach które lubią wracać.

Kawałki nieoszlifowanego bursztynu – noszone w kieszonce na sercu wzmacniają je, noszone na szyji w formie naszyjnika dobrze działają w chorobach tarczycy, można je umieścić w innych kieszeniach ubiorów ze względu na ich dobrą aurę i właściwości radiowitalne, ocierając się o materiał w kieszeni elektryzują się ładunkiem ujemnym i wytwarzają wokół nas pozytywne pole.

Większe kawałeczki bursztynu mogą służyć jako dobre odpromienniki, neutralizują one negatywne promieniowanie cieków i żył wodnych oraz sprzętu elektronicznego. Można je włożyć do szafy, w rogach pokojów, szufladach, do wersalek kanap, obok radia, telewizora, komputera itp.

Stosowanie w profilaktyce: do szklanki herbaty raz dziennie dodać 1 lub 3 kropelki nalewki bursztynowej, w okresach epidemii grypy stosować profilaktycznie 10 kropli nalewki na wodę, dwa trzy razy dziennie, do galonu 5-cio litrowego używanej często wody źródlanej dodać 1 kroplę nalewki, będzie go jonizować ujemnie.

Należy pamiętać aby nie stosować nalewki bursztynowej razem z antybiotykami i lekami przeciwwirusowymi. **Nalewkę bursztynową można stosować również dziś, w profilaktyce epidemii koronawirusa.**

Zielarz Wojciech Biernat Tel. 601620349 email w.biernat@zielarz.info